

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 2015r.

Pan  
Bartosz Arłukowicz  
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Zarząd Krajowy OZZL z wielkim zdziwieniem i oburzeniem przyjął informację, podaną przez PAP, iż NFZ domaga się - od kilku tysięcy lekarzy w całej Polsce - zwrotu pieniędzy za recepty na leki refundowane wystawione bez umowy z NFZ w okresie tzw. protestu pieczętkowego w 2012 r. Nasza reakcja wynika z faktu, że kilka kolejnych procesów sądowych, jakie NFZ wytoczył lekarzom o „zwrot *nienależnej refundacji*” za leki przepisane pacjentom uprawnionym do refundacji zakończyło się odrzuceniem pozwu Funduszu. Fundusz żądał zwrotu „*nienależnej refundacji*” z tego powodu, że lekarze wypisywali recepty w gabinecie prywatnym, nie mając podpisanej umowy z NFZ albo - wypisując leki - popełnili błędy w zakresie prowadzenia dokumentacji.

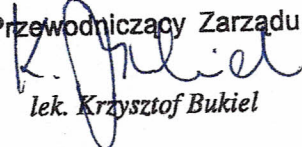
Takie samo stanowisko zajęły sądy z różnych stron kraju i różnych instancji, w tym również Sąd Najwyższy, co świadczy, że **utrzymało się już jednoznaczne orzecznictwo w tej sprawie**. Zasadniczą jego tezą jest, iż: „Skoro leki otrzymała osoba uprawniona do ich uzyskania ze środków publicznych to ich koszty obciążają z mocy prawa NFZ. .... żądanie w takiej sytuacji refundacji od lekarza nie ma żadnej podstawy prawnej.” (cytat z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r - I CSK 633/13). Nie ma zatem znaczenia czy lekarz miał uprawnienia do wypisywania leków refundowanych albo czy popełnił jakieś uchybienia proceduralne przy ich wypisywaniu, a liczy się jedynie fakt czy uprawnienia do refundacji kosztów leków miał pacjent. Zapowiadana przez Ministerstwo Zdrowia rezygnacja z umów upoważniających lekarzy do wypisywania recept na leki refundowane świadczy, że zasada ta zyskała zrozumienie i wsparcie również wśród rządzących.

Dziwi zatem fakt, że NFZ, mając świadomość, iż wnoszenie kolejnych pozwów przeciwko lekarzom w podobnych - co do zasady - sprawach, jest działaniem - oczywiście – bezsensownym, nadal to robi, powodując tym samym marnotrawienie środków publicznych. Nieuzasadnione jest również żądanie przez NFZ od lekarzy zwrotu „*nienależnej refundacji*” przed złożeniem pozwu. Trudno ocenić je inaczej niż tylko jako próbę podstępnego wyłudzenia przez Fundusz pieniędzy od osób, które nie mają odpowiedniej świadomości prawnej.

Wobec powyższego zwracamy się do Pana z wnioskiem o spowodowanie zaniechania przez NFZ prowadzenia działań, które – jak to ocenił Sąd Najwyższy – nie mają podstaw prawnych (żądanie od lekarza zwrotu refundacji za lek w przypadku, gdy lek trafił do pacjenta uprawnionego do refundacji). Zaoszczędzone w ten sposób środki niech by były przeznaczone na sfinansowanie leczenia ludzi chorych, bo deficyt w tym zakresie jest ogromny.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy OZZL

Przewodniczący Zarządu  
  
lek. Krzysztof Bukiel